

Aleksander Krzysztof S i t n i k. *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (1469-1785)*. Kalwaria Zebrzydowska 2006. Wydawnictwo Calvarianum 8° ss. 503, fot., tab., mapy.

Omawiana książka jest rozprawą doktorską, napisaną na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Anzelma Weissa, a obronioną w r. 2005. *Terminus a quo* i *terminus ad quem* są uzasadnione powstaniem klasztoru oraz istotną zmianą warunków jego funkcjonowania w austriackim systemie józefińskim, w tym zamierzoną, choć niezrealizowaną

kasatą. Przeszło trzysta lat dziejów klasztoru to dość długi okres, obfitujący w różne wydarzenia, zarówno pomyślne dla wspólnoty zakonnej, jak i trudne czy wręcz tragiczne. Zmusiło to Autora do kreślenia syntezy dziejów i formułowania uogólnień, a i tak nagromadzony został bardzo obfity materiał faktograficzny. Już w tym miejscu zauważmy, że z tworzeniem syntezy Autor radzi sobie znakomicie.

Rozprawa podzielona została na sześć rozdziałów. Pierwszy przedstawia genezę lwowskiej fundacji bernardynów, drugi zajmuje się dziejami zabudowań bernardyńskich i ich architekturą oraz wyposażeniem. W rozdziale trzecim czytamy o podstawach materialnego funkcjonowania klasztoru, czwarty traktuje o organizacji życia klasztornego. Piąty rozdział poświęcony został osobie bernardyna Jana z Dukli, który przez dość długi czas był mieszkańcem klasztoru, a po śmierci spoczął w klasztornym kościele. Autor wyjaśnił, że w odniesieniu do Jana z Dukli używa terminu *błogosławiony*, jako adekwatnego do czasów, o których pisze, mimo że współcześnie jesteśmy już po kanonizacji tego zakonnika. Ostatni wreszcie rozdział, szósty, zajmuje się działalnością bernardynów lwowskiego konwentu. Całości dopełnia edycja wybranych dokumentów i spora grupa tabel, ukazujących w przekroju statystycznym różne przejawy życia bernardyńskiej wspólnoty zakonnej we Lwowie, oraz indeks osób i miejscowości.

Podstawa źródłowa monografii jest bardzo obfita. Śledząc przypisy widzimy, że Autor korzystał przede wszystkim z Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, ale nieobce są mu zbiory Archiwum Państwowego w Krakowie, archiwa innych zakonów (dominikanie, franciszkanie, jezuita, karmelici), rękopisy biblioteczne (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie) oraz drukowana literatura przedmiotu. Ta ostatnia wykorzystana została wyczerpująco. Z pewnym więc zdziwieniem zauważamy, że zabrakło w książce bibliografii załącznikowej. Trudno przypuszczać, że stało się tak, by nie powiększać objętości publikacji. Owszem, książka jest dość pokaźna, ale bibliografia załącznikowa powiększyłaby ją najwyżej o jeden arkusz drukarski, ułatwiłaby zaś czytelnikowi orientowanie się w podstawie źródłowej, zwłaszcza że w przypisach zastosowano skróty, które zmuszają do szukania pierwszego cytowania danej pozycji.

Bernardyni w Polsce – pomijając drobniejsze opracowania – dotychczas dysponowali tylko monografiami klasztorów w Kalwarii Zebrzydowskiej¹ i Warszawie² oraz zbiorowym opracowaniem dziejów wszystkich klasztorów polskich³, choć to ostatnie z natury rzeczy musiało ograniczać się do podania podstawowych informacji. Lwowski klasztor nie miał zatem dotąd monografii, choć istnieją na jego temat drobniejsze opracowania, np. pióra o. Norberta Golichowskiego czy Franciszka Waligórskiego.

¹ H. E. W y c z a w s k i. *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*. Kalwaria Zebrzydowska 1987; wyd. 2 uzup. M. Rudyk (Kalwaria Zebrzydowska 2006).

² W. F. M u r a w i e c. *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454-1864*. Kraków 1973.

³ *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. H. E. Wyczawski. Kalwaria Zebrzydowska 1985.

Potrzeba napisania takiego studium była więc bezdyskusyjna, zwłaszcza że chodziło o jedną z pierwszych placówek tej gałęzi franciszkańskiej w Polsce, odgrywającą ważną rolę w dziejach Małopolski Wschodniej.

Każda nowa monografia traktująca o klasztorze poszerza naszą wiedzę nie tylko o dziejach zakonu, ale i o życiu religijnym i kościelnym w ogólności, szczególnie gdy ukazuje zewnętrzną działalność wspólnoty zakonnej, jej oddziaływanie na wiernych i wpływ na kształtowanie się pobożności. Działalność zewnętrzna zaś zawsze jest następstwem życia wewnętrznego zakonników. Dobra monografia klasztoru winna zatem umiejętnie ukazać zarówno jeden, jak i drugi wymiar życia zakonników. Czy praca o. A. Sitnika temu postulatowi czyni zadość? Niewątpliwie tak, choć można wnioskować, że Autor znalazł materiały pozwalające na bardzo szczegółowe potraktowanie poruszonych kwestii i jedynie brak miejsca oraz konieczność dyscypliny wypowiedzi sprawiły, że kreśli ogólną panoramę dziejów, bez zagłębiania się w detale. Pozostaje nam postulować opublikowanie artykułów, zwłaszcza że niektóre już się ukazały⁴ Niemniej z książki możemy się dowiedzieć nie tylko o „typowej” działalności bernardynów, jak głoszenie kazań, celebrowanie nabożeństw czy posługa sakramentalna, ale także o angażowaniu się w duszpasterstwo żołnierzy (s. 247-248) czy aptekarstwo (s. 251-252).

Życiu we wspólnocie, zwłaszcza liturgii, modlitwie i praktykom ascetycznym poświęcony został – jak zauważyliśmy – osobny rozdział. Interesujące są wywody o kształtowaniu się kultu o. Jana z Dukli, przy czym Autor zauważa zróżnicowanie w rozprzestrzenianiu się sławy świętości tego zakonnika w różnych środowiskach (s. 202-206). Do ciekawszych partii pracy należy też zaliczyć rozdział o fundacji klasztoru (s. 25-60), napisany w szerokiej perspektywie historycznej, oraz *passus* o stanowisku bernardynów w kwestii rebaptyzacji prawosławnych (s. 244-246).

Oddziaływanie bernardynów na środowisko Lwowa oraz na kulturę religijną miasta, jeśli miałyby być potraktowane wyczerpująco i wszechstronnie, domagałoby się osobnego opracowania i trudno wymagać od Autora, by wszystkie te zagadnienia zawarł w rozprawie. Niniejsza publikacja o dziejach klasztoru jest raczej wstępem do zanalizowania takiego wpływu. Zdaniem recenzenta można było nieco więcej napisać o kulturze intelektualnej bernardynów, zwłaszcza w XVII-XVIII w. Ojciec

⁴ A. K. S i t n i k. *Bernardyńskie studium filozoficzno-teologiczne we Lwowie do 1785 r.* W: *Geografia i sacrum*. T. 1. Kraków 2005 s. 447-463; t e n ż e. *Dzieje nowicjatu bernardynów we Lwowie 1460-1785*. „Przegląd Kalwaryjski” 9:2005 s. 89-137; t e n ż e. *Księgozbiór konwentu we Lwowie odzwierciedleniem zainteresowań intelektualnych bernardynów lwowskich II poł. XV-XVIII wieku*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 81:2004 s. 225-252; t e n ż e. *Produkcja rękopiśmienna kancelarii Klasztoru oraz Prowincji Ruskiej i Galicyjskiej OO. Bernardynów we Lwowie jako podstawa zbiorów archiwalnych*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 78:2002 s. 179-220; t e n ż e. *Rękopiśmienny „Inwentarz” kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła i klasztoru Bernardynów we Lwowie*, „Przegląd Kalwaryjski” 8:2003 s. 341-352; t e n ż e. *Wysiedlenie bernardynów ze Lwowa na podstawie wspomnień Teofila Tyrankiewicza OFM (1880-1972)*, „Studia Franciszkańskie” 13:2003 s. 481-491; *Dekoracyjne nabożeństwa bernardyńskie na przykładzie uroczystości na cześć św. Piotra Regalata we Lwowie w 1747 roku*. Oprac. A. K. Sitnik. „Studia Franciszkańskie” 15:2005 s. 449-455.

A. Sitnik zauważył ten wymiar działalności, ale ukazanie go „ukrył” wśród wiadomości dotyczących życia wewnętrznego wspólnoty. Zaznaczył, że lektorzy (wykładowcy teologii) i kaznodzieje miewali zarazem zleconą troskę o bibliotekę klasztorną. Dodajmy, że sami niejednokrotnie chwyтали za pióro, choć oczywiście nie wszyscy. Znane Autorowi, bo cytowane przezeń dzieło – *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*⁵ – w skonfrontowaniu z wykorzystanymi archiwaliami byłoby tu pomocne.

Nie wszystkie kwestie z dziejów lwowskiego konwentu bernardynów udało się wyjaśnić, już to z braku dokumentów, już to z powodu ich niedostępności. Dotyczy to głównie najstarszych dziejów klasztoru, zwłaszcza niektórych spraw związanych z fundacją i wzniesieniem pierwszych budynków. Każdą taką sytuację Autor lojalnie zaznacza. Może w związku z tym nazbyt ostrożnie formułuje własne hipotezy?

Język pracy jest prosty, jasny i zrozumiały. Autor posiadał umiejętność przekazywania informacji w sposób wciągający czytelnika, którego cierpliwie, ale zajmująco prowadzi po drogach przeszłości. Może tylko razić nadużywanie pierwszej osoby liczby pojedynczej, wbrew przyjętej praktyce, by w pracach naukowych używać raczej liczby mnogiej lub sformułowań bezosobowych. Jest to wszakże drobiazg. Natomiast przykrą wpadką wydawcy jest inne podpisanie Autora na okładce (Aleksander Krzysztof), inne zaś na karcie tytułowej (Krzysztof Aleksander).

Książkę o A. Sitnika trzeba ocenić wysoko, jako przykład rzetelnego i kompetentnego pisania o dziejach lwowskiego klasztoru bernardynów. Zauważone mankamenty są drobne i w niczym nie obniżają wartości publikacji, a nawet – z czego recenzent zdaje sobie sprawę – można nad nimi dyskutować. Praca o. Sitnika może stanowić wzór pisania monografii klasztoru, a wiedzę o przeszłości bernardynów niewątpliwie poszerza, czyniąc kolejny krok w kierunku poznania wpływów tego najpopularniejszego w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej zakonu na społeczeństwo polskie i jego religijność.

Roland Prejs OFM Cap

⁵ Red. H. E. Wyczawski. Warszawa 1981.